



Polityka

Zagłosuję na Karola Nawrockiego bo wierzę, że to człowiek, który będzie czynił wszystko, żeby Polska była państwem silnym i uczciwym!

W niedzielę, 27 kwietnia, hala Expo w Łodzi wypełniła się po brzegi. Tyśiące osób z całej Polski – w tym silna reprezentacja z Ziemi Oświęcimskiej – przyjechało, aby wziąć udział w konwencji Karola Nawrockiego, kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wydarze-

nie stało się nie tylko manifestacją poparcia, ale też potężnym sygnałem, że Polacy oczekują prezydentury opartej na wartościach, odpowiedzialności i prawdziwej służbie narodowi. Gościem specjalnym konwencji był Prezydent RP Andrzej Duda.

[czytaj str. 2](#)

Oświęcim

Potrzebny parking przy ul. Krasickiego. Mieszkańcy proszą o pomoc

Ulica Krasickiego w Oświęcimiu staje się coraz większym problemem komunikacyjnym – nie z powodu złego stanu nawierzchni, lecz przez brak odpowiedniej infrastruktury parkingowej. Mieszkańcy skarżą się na samochody zastawiające jezdnię, co utrudnia przejazd i stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich użytkowników drogi.

Na adres e-mail Redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” nadesłano zdjęcie wykonane na ul. Krasickiego podczas normalnego dnia tygodnia, które dosadnie ukazuje skalę problemu. Szereg zaparkowanych aut nie tylko zmniejsza widoczność, ale w praktyce całkowicie blokuje swobodny przejazd pojazdom. – To cud, że jeszcze nie doszło tu do poważnego wypadku – komentuje autor zdjęcia. – Samochody stoją jeden na drugim, praktycznie od skrzyżowania z ul. Górnickiego, aż do SP3, blokując całkowicie jeden pas ruchu ul. Krasickiego. Okolice Domu Dziecka, Szkoły Podstawowej nr 3 i wielki chaos komunikacyjny. Gdzie tu bezpie-

czeństwo? – pyta czytelnik „Kuriera Oświęcimskiego”.

W rozmowach mieszkańcy apelują o pilne podjęcie działań przez Urząd Miasta w Oświęcimiu i władze miasta. Najczęściej powtarzanym postulatem jest budowa parkingu wzdłuż ul. Krasickiego, który odciążałby ruch i poprawił bezpieczeństwo w okolicy. Zdaniem mieszkańców nie potrzeba w tym miejscu wielkiej inwestycji. Wydaje się, że miejsce na budowę prostego technicznie parkingu jest.

Już w sierpniu 2024 r. radny **Jakub Przewoźnik** wnioskował do prezydenta **Janusza Chwieruta** o podjęcie tematu. „W imieniu mieszkańców tej części naszego miasta proszę Pana prezydenta o rozważenie możliwości wykonania w tym miejscu parkingu, na którym można byłoby parkować samochody np. pod skosem, a nie bezpośrednio na ul. Krasickiego, jak to ma obecnie miejsce. Takie rozwiązanie z pewnością poprawiłoby bezpieczeństwo oraz zapewniło odpowiedni komfort mieszkańców i użytkowników drogi” – pisał **Jakub Przewoźnik**, radny

miasta Oświęcim. Wtedy prezydent skwitował krótko. „Nieruchomość obejmująca zarówno boisko, jak również teren położony pomiędzy nim, a ul. Krasickiego jest własnością osoby prywatnej. W związku z powyższym Gmina Miasto Oświęcim nie posiada tytułu prawnego do dysponowania nieruchomością, co jest wymogiem koniecznym do uzyskania niezbędnych pozwoleń na budowę parkingu” – możemy przeczytać w piśmie prezydenta **Janusza Chwieruta**.

Wydaje się, że tą krótką odpowiedzią prezydent miasta zakończył niestety temat. Problem jak dotąd

nie doczekał się konkretnej reakcji ze strony urzędu miasta. Zdaniem mieszkańców, bierność władz miasta jest niezrozumiała, szczególnie że sprawa dotyczy tak fundamentalnej kwestii jak bezpieczeństwo pieszych i kierowców. – Mijają kolejne miesiące, a samochodów przybywa. Tu absolutnie nie chodzi o postawienie kolejnego zakazu parkowania, to nie jest żadne rozwiązanie! Tu chodzi o budowę nowych miejsc parkingowych wzdłuż ul. Krasickiego – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim. – Cóż z tego, że teren jest prywatny. Przecież można chyba zapytać właściciela, czy nie prze-



Paweł Plinta powołany do Rady Programowej Radia Kraków

W kwietniu nasz redakcyjny kolega **Paweł Plinta**, wieloletni dziennikarz, samorządowiec i radny miasta Oświęcim, został powołany do Rady Programowej Radia Kraków.

[czytaj str. 3](#)

A kto ma mieć wpływ, jak nie my! Polska jest nasza

Ostatnio podczas rozmowy z obokrajowcem usłyszałam stwierdzenie „wy Polacy od początku dziejów cały czas walczyście”. Trochę mnie ta opinia zaskoczyła, ale też dała do myślenia – bo rzeczywiście śledząc historię polskiego narodu okazuje się, że pole bitwy to nasze ulubione miejsce, swoisty stan umysłu, bez którego nie jesteśmy w stanie funkcjonować.

[czytaj str. 8](#)

85. rocznica zbrodni katyńskiej – pamięć o ofiarach z ziemi oświęcimskiej

W poniedziałek 7 kwietnia, w siedzibie Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej odbyła się konferencja pt. „Ofiary zbrodni katyńskiej z ziemi oświęcimskiej”.

[czytaj str. 5](#)

kazałaby terenu lub go odsprzedać na potrzebę budowy parkingu. Od tego mamy przecież prezydenta i cały urząd miasta. Najlepiej odpisać radnemu, który występuje w imieniu mieszkańców, że nic się nie da, ale już do tego się przyzwyczaiłem... – kwituje radny **Przewoźnik**.

Problem narasta. Aut parkujących w tym miejscu wzdłuż ul. Krasickiego jest bardzo dużo. Dodatkowo na ul. Krasickiego mocno nasilił się ruch samochodów związany z otwarciem nowej ul. Krasickiego. Prezydent miasta zaplanował wybudowanie kolejnej drogi w tej części miasta – łącznika ul. Chopina z ul. Wysokie Brzegi, która przeniesie znów ruch samochodów najprawdopodobniej na ul. Krasickiego, bo przecież ostatecznie auta i tak wyjeżdżają pod zamekiem na ul. Dąbrowskiego.

– Samochodów przybywa. Oświęcim pilnie potrzebuje parkingów. Czy potrzebne będzie nieszczęście na ul. Krasickiego, by coś się zmieniło? – pyta jeden z mieszkańców Starego Miasta.

Polityka

Zagłosuję na Karola Nawrockiego bo wierzę, że to człowiek, który będzie czynił wszystko, żeby Polska była państwem silnym i uczciwym!



W niedzielę, 27 kwietnia, hala Expo w Łodzi wypełniła się po brzegi. Tysiące osób z całej Polski – w tym silna reprezentacja z Ziemi Oświęcimskiej – przyjechało, aby wziąć udział w konwencji Karola Nawrockiego, kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wydarzenie stało się nie tylko manifestacją poparcia, ale też potężnym sygnałem, że Polacy oczekują prezydentury opartej na wartościach, odpowiedzialności i prawdziwej służbie narodowi. Gościem specjalnym konwencji był Prezydent RP Andrzej Duda.

Konwencja, prowadzona przez Rafała Bochenka, posła i rzecznika prasowego PiS oraz Emilię Wierzbicką, dziennikarkę i rzecznika Karola Nawrockiego przebiegała w bardzo dynamicznej atmosferze. Konwencja rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania hymnu, następnie z okazji 1000-lecia Królestwa Polskiego odśpiewano pieśń „Wolność – Te Deum. Tobie Boże dziękujemy!”.

Pierwszym gościem specjalnym wydarzenia był prezydent RP Andrzej Duda, który w swoim mocnym przemówieniu podsumował aktualną sytuację polityczną w Polsce i zachę-

cił do głosowania na Karola Nawrockiego. – Przyjechałem, bo jest to niezwykle ważny moment dla Polski, a interes Rzeczypospolitej to kwestia najważniejsza, o którą musi dbać prezydent RP. Zagłosuję na Karola Nawrockiego bo wierzę, że to człowiek, który będzie czynił wszystko, żeby Polska była państwem silnym i uczciwym! – mówił Andrzej Duda, prezydent RP.

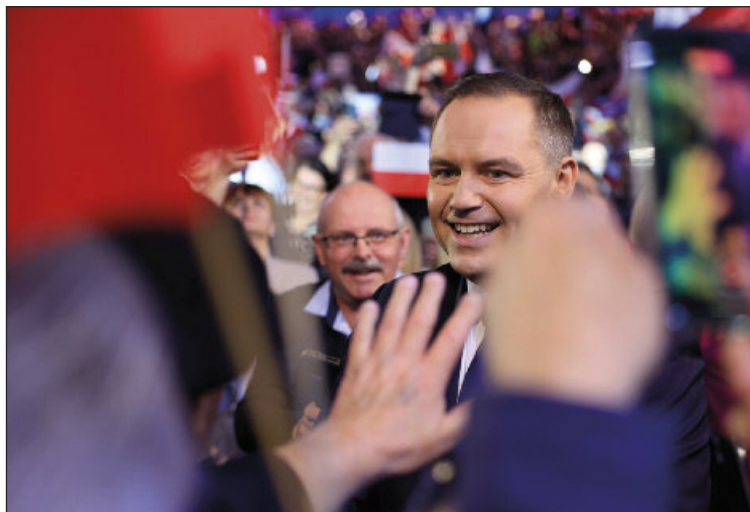
Następnie głos zabrał red. Bronisław Wildstein, reprezentujący Społeczne Komitety Poparcia Karola Nawrockiego. Nie zabrakło też wystąpienia lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego. – Zwycięstwo wymaga siły. Znakomitym przykładem tej siły jest nie kto inny, jak nasz kandydat – powiedział Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Ważnym punktem łódzkiej konwencji było przemówienie Marty Nawrockiej, żony Karola Nawrockiego, która wchodząc na scenę została powitana przez uczestników okrzykami „Pierwsza Dama, Pierwsza Dama!”. – Niezmiennie od 20 lat czuję się przy nim bezpieczna. I wiem, że Polska z takim prezydentem będzie bezpieczna. Kochani 18 maja idziemy po zwycięstwo. Zwyciężymy! – powiedziała Marta Nawrocka, zapraszając męża na salę.

Następnie głos zabrał Karol Nawrocki, który w swoim przemówieniu podkreślił, że swoją prezydenturę będzie budował trzech filarach, tj. bezpieczeństwie, silnej pozycji Polski na arenie międzynarodowej oraz odbudowie wspólnoty narodowej opartej na wartościach i tradycji. – Moja Polska jest Polską bezpieczną. Bez nielegalnych migrantów! Tak, jest Polską bez nielegalnych migrantów. Jest Polską, w której zamiast ośrodków inte-

Karol Nawrocki to człowiek silny i zdecydowany, o jasno sprecyzowanych poglądach. Polska potrzebuje prezydenta, który będzie bronił interesu Narodu i stawiał interes Polski i Polaków na pierwszym miejscu – powiedział radny z Oświęcimia, Paweł Plinta.

– Przemówienie Karola Nawrockiego o szacunku dla historii i budowaniu silnej przyszłości w szczególności dla naszych dzieci było niesamowicie poruszające. To człowiek, który



gracji są ośrodki deportacji dla tych którzy chcą zniszczyć nasze bezpieczeństwo – mówił Karol Nawrocki. – W wyborach 18 maja zderzy się wytwór politycznego laboratorium złożony z sondaży i briefów, Rafał Trzaskowski – a naprzeciwko niego stanie człowiek z krwi i kości, wybrany przez Polaków i dla Polaków – kontynuował Nawrocki. – Tym, którym nam chcą historię i pamięć zabrać nie pozwolimy na to, bo tam zapisana jest nasza wielkość, nasze ambicje, nasze wartości. Panie premierze Donaldzie Tusku, nie zabierzcie nam naszej przeszłości i będziemy odważnie w przyszłość, bo wiemy, kim jesteśmy! – mówił Karol Nawrocki.

Silny głos z Ziemi Oświęcimskiej

Wśród uczestników konwencji nie zabrakło delegacji z powiatu oświęcimskiego: samorządowców, społeczników i mieszkańców, którzy przyjechali, by wyrazić swoje poparcie dla Karola Nawrockiego, kandydata na prezydenta RP. Radni i przedstawiciele lokalnych władz podkreślali, że wybór Karola Nawrockiego to szansa na nową jakość w polskiej polityce. –

zaradzić – zaznaczył Waldemar Łoziński, radny powiatu oświęcimskiego. – Wierzę, że pod prezydenturą Karola Nawrockiego Polska odzyska siłę jedności. Takiej nadziei nie mieliśmy od lat – stwierdził Jarosław Jurzak, radny powiatu oświęcimskiego.

Program oparty na wartościach

Podczas swojego wystąpienia Karol Nawrocki wielokrotnie akcentował potrzebę odbudowy wspólnoty narodowej i przywrócenia szacunku do instytucji państwowych. Deklarował także aktywną prezydenturę, która będzie wykraczać poza bierne podpisywanie ustaw i stanie się realnym wsparciem dla obywateli. – Silna Polska to Polska bezpieczna, solidarna i sprawiedliwa. Polską, w której każdy obywatel czuje się szanowany i wysłuchany – mówił Karol Nawrocki. Jednym z ważnych punktów programu kandydata jest rozwój edukacji opartej na prawdzie historycznej oraz wspieranie rodzin, a także małych i średnich przedsiębiorstw.

Wybory, które zdecydują o przyszłości

Wydarzenie w Łodzi pokazało, że wokół Karola Nawrockiego gromadzą się ludzie wierzący w Polskę opartą na uczciwości, odpowiedzialności i solidarności. Atmosfera konwencji, pełna radości, ale też głębokiej refleksji, przypominała, jak wielką wartością jest demokracja i jak ważne są najbliższe wybory. Dlatego tak istotne jest, aby 18 maja pójść do urn i oddać głos na człowieka, który nie zawaha się w kluczowych momentach, który będzie strzegł polskich interesów i stał na straży naszej wolności.

– Te wybory są o tym, czy Polska będzie nadal krajem opartym na wartościach, czy pójdzie w stronę chaosu i podziałów. Karol Nawrocki to gwarancja stabilności i rozwoju – uważa Magdalena Boba, radna z Kęt.

– Każdy głos się liczy. Każdy głos ma znaczenie. Idźmy na wybory: dla Polski, dla naszych rodzin, dla przyszłych pokoleń. Zagłosuję na Karola Nawrockiego! – mówi Wojciech Bochenek, radny powiatu oświęcimskiego.

Wyjazd delegacji Ziemi Oświęcimskiej na konwencję Karola Nawrockiego w Łodzi był możliwy dzięki wsparciu Beaty Szydło, posła do Parlamentu Europejskiego, Rafała Bochenka, posła na sejm RP, a także Iwony Gibas, członkini Zarządu Województwa Małopolskiego.

Konwencja Karola Nawrockiego, która odbyła się 27 kwietnia w hali Expo w Łodzi, pokazała, że Polska stoi przed wielką szansą na nową jakość w prezydenturze. Wypełniona po brzegi hala, tysiące entuzjastycznych uczestników z całego kraju i ogromne zaangażowanie społeczności lokalnych, w tym liczna delegacja z Ziemi Oświęcimskiej, były świadectwem, jak duże nadzieje Polacy pokładają w majowych wyborach prezydenckich.





Bezpieczeństwo

Oszustwo „na inwestycje w akcje”. Pokrzywdzony stracił 10 000 złotych

Mieszkaniec Oświęcimia padł ofiarą oszustów internetowych działających metodą „na inwestycje w akcje”. Mężczyzna przez brak ostrożności stracił 10 000 tysięcy złotych. Policjanci apelują o zachowanie rozsądku. Zalecają, aby nie zawierać transakcji finansowych, kierując się przypadkowymi reklamami w internecie, a także przez telefon.

Do oświęcimskiej komendy Policji zgłosił się 73-latek mieszkaniec Oświęcimia. Poinformował, że przeglądając internet, znalazł reklamę firmy zajmującej się inwestycjami w akcje, sugerującą ogromne zyski. Mężczyzna kliknął w link, a następnie wpisał dane do kontaktu. Po kilkunastu minutach zadzwonił do niego mężczyzna podający się za pracownika firmy inwestycyjnej. 73-latek potwierdził, że chce zainwestować pieniądze. Oszust, posługując się odpowiednim słownictwem oraz zapewniając o dużych zyskach w krótkim czasie, szybko zdobył zaufanie 73-latka. Mężczyzna zgodnie z poleceniami oszusta przelewał na wskazane konto 10 000 złotych. Po tym fakcie kontakt z oszustem się urwał.

Policjanci zalecają, aby nie zawierać transakcji finansowych przez telefon z nieznanymi osobami:

- transakcji finansowych nie należy zawierać kierując się przypadkowymi reklamami w internecie;
- aktualna lista instytucji finansowych zajmujących się funduszami inwestycyjnymi publikuje Komisja Nadzoru Finansowego;
- na stronie Komisji Nadzoru Finansowego należy sprawdzić, czy dana firma inwestycyjna nie znajduje się na liście ostrzeżeń;
- pod wpływem rozmowy z inną osobą przez telefon nie należy instalować dodatkowego oprogramowania na urządzeniach, z których następuje logowanie do bankowości internetowej;
- nie należy udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej np. za pomocą programów: TeamViewer, AnyDesk, Quick Support;
- nie należy udostępniać danych poufnych dotyczących posiadanych kart płatniczych;
- nie należy przysyłać skanów swojego dowodu osobistego.

Stosuj powyższe zasady, chroń oszczędności i dbaj o swoje bezpieczeństwo!

asp. szt. Małgorzata Jurecka,
Oficer Prasowy KPP w Oświęcimiu

Paweł Plinta powołany do Rady Programowej Radia Kraków

W kwietniu nasz redakcyjny kolega Paweł Plinta, wieloletni dziennikarz, samorządowiec i radny miasta Oświęcim, został powołany do Rady Programowej Radia Kraków.

Rada Programowa Radia Kraków S.A. w likwidacji, bo taka jest dziś jej dokładna nazwa, to organ o charakterze opiniotwórczo-doradczym. Powołuje ją Rada Mediów Narodowych. Członkowie rady reprezentują społeczne interesy i oczekiwania związane z działalnością programową rozgłośni.

– W skład Rady Programowej wchodzi przedstawiciele różnych środowisk, w tym również partii politycznych. Jest to dla mnie zaszczyt i zobowiązanie. Chciałbym, aby sprawy mieszkańców Oświęcimia i całej zachodniej Małopolski były na bieżąco, regularnie

prezentowane na antenie Radia Kraków. Wiemy również, że dobre, profesjonalne dziennikarstwo, wymaga zaangażowania, pracy, a czasem i odwagi. Sprawdzona informacja ma swoją wartość i dotarcie do niej wcale nie jest dzisiaj takie proste. Dlatego stabilne, rzetelne, pluralistyczne media pełniące rolę informacyjną i kontrolną są fundamentem i bezpiecznikiem demokracji – mówi **Paweł Plinta**.

– Dziękuję za wsparcie i rekomendację środowisku Prawa i Sprawiedliwości, w szczególności posłom Mariuszowi Krystianowi, Rafałowi Bochenkowi i Łukaszowi Kmicie. Dziękuję również redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” oraz kolegom z naszego internetowego programu „Porozmawiajmy.O”, Waldkowi Łozińskiemu i Kubie Przewoźnikowi, ponieważ ta nasza wspólna

Okiem radnego powiatowego

Przeście już jest ale czy na pewno?



Wiele lat mieszkańcy Oświęcimia czekali na możliwość bezpiecznego przejścia po pasach na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i placu Kościuszki. Trwało to tak długo, że wszyscy oczekiwali jakiegoś spektakularnego rozwiązania. Może przejście podziemne, może ruchome schody, a może jeszcze inne cuda. Nic bardziej mylnego, a nawet powiem, że to jakiś żenujący żart.

Nie wiem czy będę umiał to opisać, dlatego już teraz zachęcam do spaceru w to miejsce, może to być nawet atrakcja turystyczna. Swoją drogą zastanawiam się, czy ktoś parafował swoim podpisem takie nowatorskie rozwiązania. Idąc od strony osiedla wszystko wydaje się normalne, ale jak już przejdiesz na drugą stronę, to spotyka Cię niespodzianka, slalom między słupkami... Na jednym metrze jest słupek od sygnalizacji świetlnej, znak drogowy i latarnia. Ta ostanina jest zabudowana w dość nowatorski sposób, co ma oświetlać, to już trzeba pytać autora.

Wesoło robi się, jak po przejściu na drugą stronę chcesz pójść w lewo. Po kilkunastu metrach oczom ukaże się napis – przejście drugą stroną. Co możesz zrobić, możesz przebiec przez ulicę, ale tego rozwiązania nie polecam, to niebezpieczne, a na dodatek może kosztować mandacik. Pozostaje powrót do



nowo otwartego, nowoczesnego super przejścia.

Dlaczego w Oświęcimiu w całym ogromie spraw jest tak byle jak? Dla mnie odpowiedź jest bardzo prosta, kierujący miastem są z nim związani tylko przez układy i kasę. Popatrzcie sami, Prezydent Janusz Chwierut pochodzi z Łęka, Wiceprezydent Bojarski jest z Grojca, a drugi Wiceprezydent Kania z Polanki. I jak widać między innymi na opisywanej sytuacji jest im wszystko jedno. Mamy byle jaki zarząd to Oświęcim w wielu aspektach jest niestety byle jaki. Ciekaw jestem na ile społeczeństwu tego wspaniałego miasta starczy jeszcze cierpliwości.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego

Zapraszamy do dyskusji. Czekamy na Wasze tematy i opinie!

Szanowni Państwo, serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych lokalnym życiem społecznym, politycznym i kulturalnym do redakcyjnej i obywatelskiej współpracy. To jest Wasze miasto. To jest Wasz powiat. To są nasze wspólne sprawy.

Jak zawsze, zachęcamy Państwa do wyrażania swoich opinii i przemyśleń. Zapraszamy do wspólnego włączenia się w tworzenie różnorodnego i zaangażowanego w sprawy społeczne „Kuriera Oświęcimskiego”. Na naszych łamach możemy publikować Wasze przemyślenia, uwagi, reportaże, felietony, wywiady, zdjęcia czy nawet opowiadania. Zachęcamy do współpracy. Zapraszamy do dyskusji. Razem możemy tworzyć istotną dla całej naszej społeczności treść i wartość.

Organizujesz ważne dla Ciebie wydarzenie – możemy objąć go swoim patronatem medialnym.

Archiwalne wydania gazety dostępne w pdf na stronie: oswiecimonline.pl/gazeta-kurier-oswiecimski-e-wydanie/

Nasz adres e-mail: kurieroswiecimski@wp.pl
Pozdrawiamy, zespół redakcyjny „Kuriera Oświęcimskiego”

Składamy Najbliższym, Rodzinie i Przyjaciółom
śp. Sławomira Trojanowskiego
– wieloletniego pracownika Straży Miejskiej w Oświęcimiu – najszczerze kondolencje z powodu tej ogromnej straty. Przyjmijcie Państwo wyrazy współczucia. Wierzmy, że dobry Bóg przyjął już śp. Sławomira do swojego grona.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!
Członkowie i sympatycy Komitetu Terenowego Prawa i Sprawiedliwości w Oświęcimiu

kurier Oświęcimski
redaktor naczelny: Kamil Jagodyński
adres do korespondencji: kurieroswiecimski@wp.pl
ISBN 978-83-62010-62-2
druk: Wyborcza Sp. z o.o.

Felieton

O historii narodu polskiego słów kilka



18 kwietnia 2025 roku minęło dokładnie tysiąc lat od jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski – koronacji Bolesława Chrobrego na króla. To historyczne wydarzenie, które miało miejsce w Gnieźnie w 1025 roku, stanowiło symboliczny akt potwierdzenia suwerenności młodego państwa polskiego oraz jego trwałego miejsca w chrześcijańskiej Europie. Rocznicą tego doniosłego momentu to nie tylko okazja do świętowania, ale także do refleksji nad początkiem naszej narodowej tożsamości.

Bolesław Chrobry, najstarszy syn Mieszka I i czeskiej księżniczki Dobrawy, był nie tylko kontynuatorem polityki ojca, ale i wybitnym strategiem oraz dyplomata. Po objęciu władzy w 992 roku rozpoczął proces konsolidacji kraju, umacniając jego struktury administracyjne, militarne i kościelne. Jako jeden z najpotężniejszych władców Europy Środkowej swojej epoki, Bolesław zabiegał o niezależność Polski od cesarstwa niemieckiego. Jego koronacja była nie tylko zwieńczeniem osobistej ambicji, lecz także politycznym manifestem – Polska miała być królestwem równym innym europejskim mocarstwom.

Dziś, tysiąc lat później, dziedzictwo Bolesława Chrobrego wciąż trwa. To on położył fundamenty pod silne, zorganizowane państwo i pokazał, że Polska może być liczącym się graczem na arenie międzynarodowej. Rocznicą jego koronacji to nie tylko hołd dla przeszłości, ale i przypomnienie, jak ważne są jedność, niezależność i duma narodowa. Chrobry pokazał, że rządzenie to nie tylko kwestia siły, ale też sztuka budowania sojuszy, panowania nad elitami i reagowania na zmieniające się realia polityczne.

Tysiąclecie koronacji Chrobrego, choć doniosłe w wymiarze historycz-



nym, nie stało się świętem łączącym całą Polskę. Dla wielu pozostaje ono symbolem bliskim środowiskom narodowym, wspólnotom chrześcijańskim oraz tym, którzy chcą przypomnieć o wartościach leżących u podstaw naszej tożsamości narodowej. Niestety, zarówno państwowe, jak i lokalne władze wciąż ignorują potrzebę pielęgnowania tradycji oraz pamięci o wydarzeniu, które na zawsze ukształtowało naszą tożsamość.

Martyna Kajor
Ruch Narodowy
Klub Konfederacji Oświęcim

Okiem radnego powiatowego

Nie – Dobry Gospodarz



Oświęcim jest miastem, które można pokazywać jako wzór niegospodarności. Z jednej strony Prezydent Janusz Chwierut dociska mieszkańców podatkami i różnymi innymi daninami, jak choćby opłaty za wywóz śmieci, a z drugiej strony – nie potrafi należycie zadbać o majątek miasta.

Straty jakie za tym idą w skali tych wielu lat nieudolnych rządów są naprawdę ogromne. Od lat lokale pod działalność świecą pustkami i niszczeją, nikt o to nie dba, a wystarczyłyby mały lifting i te miejsca znalazłyby najemców. Niestety nic się z tym nie robi, poza przyklejeniem kartki, że można sobie wynająć. Ale to nie tylko grzech zaniedbania wynikający ze stylu zarządzania leniwego włodarza. W niektórych przypadkach wygląda to na kompletny brak logiki, no

chyba, że jednak jakieś celowe działanie w tym jest...

Posłużę się przykładem hurtowni papierniczej, która na ulicy Orzeszkowej funkcjonowała z powodzeniem przez wiele lat. Nie wiedzieć czemu umowa najmu została wypowiedziana i obiekt stoi pusty już od paru lat. Stoi i zwyczajnie niszczeje, pewnie do momentu, jak przypuszczają niektórzy, aż będzie zagrażał bezpieczeństwu ludzi, wtedy pewnie zostanie zburzony i pojawi się kolejna przestrzeń do sprzedaży dla jakiegoś tajemniczego inwestora... Sytuacja jest absurdalna. Ludzie doszukują się jakiegoś drugiego dna i ja się im w tych okolicznościach nie dziwię.

W wyniku takich działań miasto utraciło przecież dochód z czynszu, a także podatku od nieruchomości, ale przecież kto by się tym przejmował. Na jesieni znowu się podniesie podatki i będzie ok, kasa musi się zgadzać, bo w głowie naszego stratega jeszcze wiele ciekawych i kosztownych pomysłów. A Ty biedaku, no cóż, musisz płacić na różne widzimisię Pomysłowego Dobromira, tzn. naszego tzw. dobrego gospodarza Janusza.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego

Wspomnienie

Papież Franciszek nie żyje. Odszedł do Domu Ojca 21 kwietnia. Wspominamy jego milczącą modlitwę w Auschwitz



źródło: fot. Vaticannews.com

Z głębokim smutkiem świat przyjął wiadomość o śmierci papieża Franciszka, który od 2013 roku prowadził Kościół katolicki przez niespokojne czasy współczesności. Jego odejście kończy epokę pełną dialogu, otwartości i prostoty, ale także epokę głębokich gestów. Były to gesty, które odcisnęły ślad w życiu naszej lokalnej społeczności. Mieszkańcy Oświęcimia szczególnie zapamiętają jego poruszającą wizytę w byłym niemieckim obozie KL Auschwitz-Birkenau w lipcu 2016 roku, podczas Światowych Dni Młodzieży.

Była to pierwsza wizyta papieża Franciszka na ziemi oświęcimskiej i zarazem wydarzenie o symbolicznym, duchowym i historycznym znaczeniu. Ojciec Święty nie wygłosił wówczas żadnego przemówienia. Modlił się w ciszy, samotnie przeszedł przez bramę z napisem „Arbeit macht frei”, szedł po terenie Auschwitz w zadumie, odwiedził celę śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego i zapalił symboliczny znicz pod pomnikiem w b. KL Birkenau. Jego milczenie było bardziej wymowne niż jakiegokolwiek słowa.

To milczenie, jak podkreślali wtedy komentatorzy, było głęboko ewangeliczne. – *W miejscu takim jak to, tylko cisza ma sens* – powiedział później papież Franciszek. Jego wizyta była nie tylko gestem papieskiej pamięci o

ofiarach totalitaryzmów, ale także znakiem sprzeciwu wobec wszelkich form nienawiści, wykluczenia i przemocy. Papież uczył, że pojednanie i pamięć idą w parze. Zbrodnie przeszłości nie mogą być przemilczane, ale także nie powinny być źródłem zemsty.

Wśród uczestników wizyty Franciszka w b. KL Auschwitz-Birkenau byli również przedstawiciele lokalnych władz, duchowieństwa oraz młodzież z różnych stron świata, zgromadzona w Polsce na Światowych Dniach Młodzieży.

Wizyta ta była również okazją do przypomnienia, jak ważną rolę pełni obecnie Auschwitz-Birkenau jako miejsce pamięci o ofiarach II wojny światowej. Franciszek, podobnie jak jego poprzednicy Jan Paweł II i Benedykt XVI, ukazał światu znaczenie

tego miejsca, nie tylko jako przestrzeni cierpienia, ale także nadziei i modlitwy.

Papież Franciszek zmarł w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, 21 kwietnia 2025 r., po chorobie w wieku 88 lat. Jego pontyfikat był naznaczony troską o ubogich, dialog międzyreligijny, także o ochronę środowiska. Przez ponad dekadę był głosem sumienia w świecie rozdartym przez wojny, kryzysy i nierówności. Pozostawił po sobie liczne encykliki, adhortacje i przemówienia.

Wizyta papieża Franciszka w b. KL Auschwitz-Birkenau w lipcu 2016 r. dla wielu mieszkańców Oświęcimia i ziemi oświęcimskiej była momentem refleksji. Jak podkreślają świadkowie wizyty był to moment szczególny, który wielu z nas przeżyło głęboko, niezależnie od wyznania czy światopoglądu. Milczenie Franciszka w Auschwitz i Birkenau przemawiało bowiem do każdego człowieka.

Pogrzeb papieża Franciszka odbył się 26 kwietnia 2025 r., a jego ciało spoczęło w Bazylice Matki Boskiej Śnieżnej.

W lokalnej pamięci pozostanie on jako ten, który wszedł w milczeniu w przestrzeń cierpienia, by uczyć, że nawet tam, gdzie ludzkość sięgnęła dna, możliwa jest nadzieja. Oby jego dziedzictwo przetrwało, także w naszym codziennym życiu, tu, na ziemi oświęcimskiej.



Wizyta papieża Franciszka w KL Birkenau, lipiec 2016 r.

Wybory

Twój głos, Twoja przyszłość! Weź udział w wyborach prezydenckich

Już w niedzielę, 18 maja 2025 roku, odbędą się wybory prezydenckie w Polsce. To ważny moment, w którym każdy z nas ma realny wpływ na przyszłość kraju. Prezydent to nie tylko głowa państwa, to również osoba, która reprezentuje nas na arenie międzynarodowej, stoi na straży konstytucji i wpływa na kluczowe decyzje dotyczące życia obywateli.

Wybory to święto demokracji. To czas, w którym każdy głos się liczy, niezależnie od wieku, poglądów czy miejsca zamieszkania. Niezdecydowanie czy bierność działają na korzyść innych, dlatego nie pozwól, by inni decydowali za Ciebie. Pokaż, że los Polski nie jest Ci obojętny.

Głosowanie potrwa 18 maja od godziny 7.00 do 21.00. Jak zagłosować?

1. Zabierz ze sobą dokument tożsamości – dowód osobisty lub paszport. Dokument musi pozwolić komisji na potwierdzenie Twojej tożsamości.

2. W lokalu wyborczym otrzymasz jedną kartę do głosowania. Na karcie znajdziesz nazwiska wszystkich kandydatów. Postaw tylko jeden znak „X” w kratce przy nazwisku wybranego kandydata. Ważne, aby dwie linie znaku „X” przecinały się w kratce obok nazwiska wybranego kandydata. Głos oddany na więcej niż jednego kandydata będzie nieważny.

3. Wrzucasz kartę do urny i gotowe!

Co z głosowaniem poza miejscem zamieszkania lub za granicą? Jeśli planujesz być poza miejscem zameldowania lub za granicą pamiętaj o możliwości uzyskania: zaświadczenia o prawie do głosowania – z takim dokumentem możesz oddać głos w dowolnym miejscu, również za granicą. Możesz także dopisać się do spisu wyborców w innym miejscu, ale musisz zrobić to wcześniej.

Nie odkładaj decyzji. Zaplanuj swój udział w wyborach już dziś. To od nas wszystkich zależy, kto będzie reprezentował Polskę przez najbliższe pięć lat.

Do zobaczenia przy urnach 18 maja!

85. rocznica zbrodni katyńskiej – pamięć o ofiarach z ziemi oświęcimskiej



W poniedziałek 7 kwietnia, w siedzibie Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej odbyła się konferencja pt. „Ofiary zbrodni katyńskiej z ziemi oświęcimskiej”. Wydarzenie, zorganizowane w 85. rocznicę tragicznych wydarzeń wiosny 1940 roku, poświęcone było pamięci polskich oficerów, policjantów i przedstawicieli inteligencji zamordowanych przez NKWD z rozkazu najwyższych władz Związku Radzieckiego. Wśród ofiar znaleźli się także mieszkańcy i osoby związane z ziemią oświęcimską.

Konferencja zgromadziła licznych gości – przedstawicieli władz samorządowych, Komendy Powiatowej Policji, instytucji kultury, lokalnej społeczności, młodzieży szkolnej oraz rodzinę Michała Ptaszkowskiego – policjanta z Oświęcimia, zamordowanego w Miednoje. Wysłuchano czterech wystąpień, które ukazywały zbrodnię katyńską zarówno w szerokim kon-

tekście historycznym, jak i przez pryzmat losów konkretnych osób związanych z ziemią oświęcimską.

Jako pierwszy głos zabrał dr hab. Andrzej Synowiec, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wykładzie pt. „Zbrodnia katyńska – zagłada polskich elit” przypominał o decyzji z 5 marca 1940 roku i jej tragiczne kon-

sekwencje. Przedstawił sylwetki wybranych ofiar, ukazując, jak szerokie warstwy społeczne zostały dotknięte tą zbrodnią. Wystąpienie poruszało też kwestie warunków panujących w sowieckich obozach, prób wyjaśnienia losu zaginionych oficerów, wieloletniego tuszowania zbrodni, aż po przełom lat 90., gdy pierwszy prezy-

dent Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow oficjalnie potwierdził odpowiedzialność ZSRR.

Następnie wystąpił dr Dominik Abłamowicz z katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. W wystąpieniu „Polskie prace ekshumacyjne w Katyniu” podzielił się osobistymi wspomnieniami z udziału w bada-

niach prowadzonych na miejscu zbrodni w latach 90. XX wieku. Jego relacja ukazała zarówno trud pracy sondażowo-ekshumacyjnej, jak i jej doniosłe znaczenie dla dokumentowania prawdy historycznej.

Trzecim prelegentem był dr Marcin Krzek-Lubowiecki z IPN w Krakowie, autor wykładu „Elity ziemi oświęcimskiej – ofiary zbrodni katyńskiej”. Przedstawił on sylwetki wybranych przedstawicieli lokalnych elit – osób pochodzących z ziemi oświęcimskiej lub z nią związanych – których życie przerwała zbrodnia katyńska. Lokalny wymiar tej tragedii szczególnie poruszył uczestników konferencji.

Na zakończenie głos zabrał doktor Jarosław Ptaszkowski – przedstawiciel Rodzin Katyńskich. Jego osobiste wspomnienie o losach krewnego, Michała Ptaszkowskiego, oświęcimskiego policjanta zamordowanego w Miednoje, stało się symbolicznym i poruszającym zamknięciem konferencji.

Wydarzeniu towarzyszyła refleksja nad znaczeniem pamięci i koniecznością jej pielęgnowania. W tym kontekście przypomniano akcję sadzenia Dębów Pamięci, poświęconych konkretnym ofiarom zbrodni katyńskiej, realizowaną przez uczniów szkół z ziemi oświęcimskiej.

Dziękujemy wszystkim prelegentom i uczestnikom za obecność oraz wspólne upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej. Wierzymy, że dzięki takim inicjatywom przywracamy należne miejsce tym, których przez lata próbowano wymazać z historii.

Źródło:

www.muzeumpamieci.pl



Polityka. Opinie. Listy do Redakcji

Ludzie widzą. Moim zdaniem te rządy to jedna wielka katastrofa

Szanowni Państwo,

za chwilę wybory prezydenckie w Polsce. Nasza decyzja zdecyduje o losie Polski w następnych latach. Faworytem do drugiej tury wyborów jest Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej, która obecnie rządzi w Polsce. Jak te rządy wyglądają, każdy widzi i może obiektywnie ocenić. Moim zdaniem te rządy to jedna wielka katastrofa – rekordowy deficyt, zapaść służby zdrowia, podpisany pakt migracyjny, całkowita dewastacja wymiaru sprawiedliwości, wywołująca sprzeciw ludzi reforma edukacji, całkowity brak działań w celu wzmocnienia gospodarki, drożyzna w sklepach, drogi prąd i gaz, obniżenie poziomu życia obywateli. A to dopiero początek, jak stwierdził premier. Gdy prezydentem zostanie Rafał Trzas-



kowski, to podpisze wszystko, co przejdzie przez obecny sejm i senat. I wtedy wszyscy zatęsknią za latami 2015-2023, jestem o tym głęboko przekonany.

Dlaczego Rafał Trzaskowski stara się zmanipulować społeczeństwo i rzekomo odwraca się od własnych poglądów, które głosił jeszcze parę miesięcy temu – przypomnijcie so-

bie Państwo, co twierdził na temat Nord Stream, CPK, migracji, ideologii LGBT, Zielonego Ładu, obrony granic i wielu innych rzeczy, a co twierdzi obecnie.

Wie doskonale, że jego prawdziwe poglądy nie pozwolą mu wygrać wyborów, bo większość ludzi potrafi logicznie myśleć. Dlatego ta przemiana, próba pokazania siebie jako konserwatysty, patrioty, któremu dobro Polski leży na sercu. A to wszystko zwykłe kłamstwo. Każdy może mieć poglądy jakie chce, ale okłamywanie ludzi, by zdobyć ich przychylność to zwykłe draństwo.

Obecnie Rafał Trzaskowski stał się zwolennikiem tego, co rząd PiS-u realizował podczas swoich rządów. Bo to ma mu przysporzyć poparcia w wyborach prezydenckich. Chyba nikt z Państwa nie uwierzy w tę przemianę. Jak zostanie Prezydentem, to będziemy mieć całe to dziaństwo, które dzieje się obecnie w Europie Zachodniej – migranci, zielony ład, niszczenie kościoła i katolików, brak inwestycji. Bezrobocie i drożyzna staną się standardem, bo Trzaskowski nie sprzeciwi się Tusko- wi i wszystko mu podpisze. A ten

rząd jest nieudolny, nie działa w interesie Polski i Polaków. Tusk nigdy nie sprzeciwi się Niemcom, bo w jego żyłach płynie niemiecka krew.

Zresztą można ocenić wiarygodność tej formacji politycznej po ich czynach – rządzi drugi rok i co dobrego nas spotkało? Nas, zwykłych obywateli? Czym się oni zajmują? Ludzie nie są kretykami, widzą, czują i myślą.

A teraz wyobraźcie sobie Państwo, że zostaniemy zaatakowani przez Rosję – widzicie Trzaskowskiego jako męża stanu, zwierzchnika sił zbrojnych, który się przeciwstawi agresorowi? Moim zdaniem będzie pierwszym, który opuści nasz kraj. Ja go mam za tchórza o wybujałym ego, który dobrze się czuje tylko w towarzystwie własnych klakierów, we własnej bańce. Gdy jest w innym otoczeniu staje się jak dziecko we mgle. Nie takiego prezydenta potrzebuje Polska. W drugiej turze każdy, tylko nie Trzaskowski.

Pozdrawiam serdecznie
Dariusz Kajor,
mieszkaniec Oświęcimia

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Sportowa wizytówka Małopolski. 500 tys. zł dla drużyny hokejowej Re-Plast Unia Oświęcim

Wicemarszałek Witold Kozłowski i Iwona Gibas z zarządu województwa uroczystie przekazali czek na 500 tys. zł dla drużyny hokejowej Re-Plast Unia Oświęcim.

Czek jest wynikiem umowy, na mocy której, **Biało-niebiescy** będą promowali sport w Małopolsce podczas meczów Polskiej Ligi Hokeja w 2025 roku. W imieniu drużyny czek otrzymali Paweł Kram, prezes zarządu Oświęcimskiego Sportu S.A. oraz Tyberiusz Kornas, sekretarz Towarzystwa Hokejowego Unia Oświęcim.

Sportowa walka o najwyższe cele

Re-Plast Unia Oświęcim nie obrosła w tym sezonie mistrzowskiego tytułu, zajmując ostatecznie czwarte miejsce w rozgrywkach Polskiej Ligi Hokeja. Po zakończeniu sezonu Unia zaprezentowała nowego trenera. Został nim Róbert Kaláber, zastępując na tym stanowisku Antti „Upi” Karhulę. Kaláber przez ostatnich 11 lat odpowiadał za wyniki JKH GKS Jastrzębie. W minionych rozgrywkach GKS po wygranej w play-off-ie wywalczył brązowy medal, kosztem Unii.



W zakończonym sezonie (7.04 – mistrzem Polski został po pięciu latach przerwy GKS Tychy) Unia wygrała Superpuchar Polski, a w Lidze Mistrzów zabrakło jej punktu, by awansować do najlepszej szesnastki Starego Kontynentu.

– Dobro małopolskiego sportu zawsze leży nam głęboko na sercu. Unia Oświęcim kolejny sezon z rzędu zaprezentowała się najlepiej spośród drużyn z naszego regionu. Liczymy, że po niezbędnych zmianach w składzie znów

będzie walczyć o najwyższe cele – podkreślił wicemarszałek **Witold Kozłowski**.

– Hokeiści z Oświęcimia mogą liczyć na pomoc samorządu województwa, bo są sportową wizytówką

regionu jako zdobywcy Superpucharu Polski i uczestnicy Ligi Mistrzów. Unia zawsze może też liczyć na swoich kibiców, wypełniających szczególnie halę na każdym meczu – zaznaczyła **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Robert Kaláber nowym trenerem do 2028 r.

55-letni Słowak poprowadził Jastrzębie do zdobycia sześciu medali mistrzostw Polski, złotego, dwóch srebrnych i trzech brązowych. Z GKS sięgnął po trzy Puchary Polski i dwa Superpuchary Polski. W sezonie 2020/21 sięgnął z drużyną z nad polsko-czeskiej granicy po potrójną koronę, mistrzostwo kraju, PP i SP. Kaláber od pięciu lat odpowiada też za wyniki naszej reprezentacji. – Postawiliśmy na trenera doświadczonego i doskonale znającego realia pracy w naszej lidze. Wiemy, że potrafi wyciągnąć z zawodników najlepsze cechy – informuje zarząd oświęcimskiego klubu. Umowę o prowadzenie zespołu podpisano z Róbertem Kaláberem na trzy lata.

Unia Oświęcim jest dziewięciokrotnym mistrzem Polski. Rok temu wywalczyła ostatni złoty medal, po dwudziestu latach przerwy. Klub ma w swoim dorobku dziewięć srebrnych i trzy brązowe medale. Dwukrotnie sięgnął po Puchar Polski. W sezonie 1992/1993 zajął piąte miejsce w Pucharze Europy.



Trwa nabór wniosków do Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego 2025!

Trwa nabór do Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego 2025. To prestiżowe wyróżnienie trafia do firm, które wyróżniają się innowacyjnością, skutecznością działania oraz pozytywnym wpływem na rozwój regionu. Zgłoszenia przyjmowane są do soboty 31 maja.

Nowe kategorie – więcej szans na wyróżnienie!

Tegoroczna edycja przynosi istotne zmiany! Po raz pierwszy przedsiębiorcy mogą zgłaszać się aż w **pięciu kategoriach**:

- **Mikro przedsiębiorca** – dla najmniejszych firm o dużym potencjale,
- **Mały przedsiębiorca** – dla dynamicznie rozwijających się firm,
- **Średni przedsiębiorca** – dla liderów rynku w skali regionalnej,



- **Duży przedsiębiorca** – dla największych graczy gospodarczych,
- **Startup** – NOWOŚĆ! – dla młodych, innowacyjnych firm, które wnoszą świeże pomysły i technologie.

Ponadto wprowadzono nową, wyjątkową kategorię „**Małopolskie Inwestycje Przyszłości**”, dedykowaną terenom inwestycyjnym, które mogą stać się kołem

zamachowym regionalnej gospodarki.

Dla kogo jest ta nagroda?

Nagroda skierowana jest do firm z siedzibą lub prowadzących działalność w Małopolsce. W kategorii startup mogą startować przedsiębiorstwa, które istnieją na rynku nie dłużej niż pięć lat, natomiast w pozostałych kategoriach wymagane jest minimum trzy lata działalności. Kandydaci mogą zgłaszać **organizacje gospodarcze, samorządy** oraz sami przedsiębiorcy.

Dlaczego warto?

- **Udział w konkursie to szansa na:**
- **Prestiżowe wyróżnienie** wśród najlepszych firm Małopolski,
- **Promocję marki** w mediach i przestrzeni biznesowej,

- **Nowe kontakty biznesowe** i możliwości rozwoju,
- **Szansa na wzmocnienie wizerunku firmy** jako lidera innowacji.

Jak aplikować?

Aby zgłosić kandydaturę, należy złożyć wniosek w formie pisemnej wraz z wymaganymi załącznikami. Dokumenty należy dostarczyć osobiście lub pocztą na adres:

Departament Nadzoru Właściwości i Gospodarki
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
ul. Raclawicka 56, 30-017 Kraków

Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej

Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego (www.małopolskanagrodagospodarcza.pl).

Nie przegap okazji, by zaprezentować swoją firmę i zdobyć jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień gospodarczych w Małopolsce! **Zgłoszenia przyjmowane są do 31 maja – nie zwlekaj!**

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Rozwój i praca dla dzieci i młodzieży. Święto szkoły w Osieku

W gminie Osiek w powiecie oświęcimskim świętowano ważną dla lokalnej społeczności rocznicę, 30-lecie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 w Osieku. W wydarzeniu wzięli udział: Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, wojewoda Krzysztof Jan Klęczar, członek zarządu powiatu Jerzy Mieszczak oraz wójt gminy Osiek Marek Jasiński.

– Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Osieku prezentuje się dzisiaj znakomicie. Widać, że to miejsce ma dobrych i troskliwych gospodarzy. Gratuluję panu wójtowi gminy Osiek, dyrekcji i pracownikom placówki, rodzicom i uczniom. Nasze dzisiejsze spotkanie, wspólne uczczenie tej własnie istotnej dla szkoły rocznicy, również pokazuje, jak wielką wagę przykładacie na co dzień do jej funk-

cjonowania i rozwoju. Ta codzienna troska i wykonywana przez Was od wielu lat praca zasługuje na wielki szacunek. Chodzi przecież o rzecz bezcenną, odpowiednie wychowanie, codzienną opiekę i wyposażenie młodego pokolenia w niezbędną wiedzę. Chodzi o przyszłość naszych dzieci i młodzieży – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.



Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych – regionalne spotkania i szkolenia dla NGO's

Doceniając rolę organizacji pozarządowych i ich wkład w rozwój Małopolski, Zarząd Województwa Małopolskiego rozpoczyna cykl spotkań regionalnych z małopolskimi NGO w ramach Małopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych (MFOP). Spotkania odbędą się, aż w pięciu miastach Województwa Małopolskiego. Forum to wyjątkowa okazja na zdobycie teoretycznej i praktycznej wiedzy – nie zwlekaj zapisz swoją organizację na bezpłatne szkolenie!

W programie każdego ze spotkań uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z zasadami współpracy z samorządem województwa, natomiast zaproszeni eksperci omówią kwestie dotyczące standardów ochrony małoletnich w organizacjach pozarządowych, w tym przepisy zawarte w tzw. „ustawie Kamilka”, a także zagadnienia związane z zapewnianiem dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami w realizacji zadań publicznych.

– Województwo Małopolskie od lat konsekwentnie wspiera rozwój trzeciego sektora m.in. poprzez wsparcie finansowe. Skala zaangażowania środków finansowych dla małopolskich NGO rokrocznie wzrasta, co jest dowodem na to, że Województwo nie tylko dostrzega rosnące znaczenie NGO w rozwoju społecznym i gospodarczym re-

MAŁOPOLSKIE FORUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Kraków 8.05.2025 r.	zapraszają Lukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego oraz Marta Malec-Lech Członek Zarządu Województwa Małopolskiego
Tarnów 22.05.2025 r.	
Nowy Targ 29.05.2025 r.	
Nowy Sącz 2.06.2025 r.	
Oświęcim 12.06.2025 r.	

ZAPISY www.malopolska.pl/forumngo

gionu, ale również odpowiednio reaguje na zmieniające się wyzwania społeczne. W 2024 roku organizacjom pozarządowym przekazaliśmy kwotę ponad 116 mln zł. Forum to otwarta i dobrowolna forma współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi. Chciałbym aby dzięki tej platformie współpracy możliwe było nie tylko wzajemne informowanie się o planowanych kierunkach działania, wymiana doświadczeń, czy też upowszechnianie dobrych praktyk, ale również podnoszenie kwalifikacji, aby wspierać rozwój i potencjał małopolskich organizacji pozarządowych, który będą mogły w przyszłości wykorzystać w realizacji zadań publicznych na rzecz naszych mieszkańców – zachęca marszałek **Lukasz Smółka**.

Zagadnienia tegorocznego Forum zostały starannie dobrane w taki sposób, aby w jak najszerszym zakresie odzwierciedlały aktualny stan prawny oraz odpowiadały na potrzeby i oczekiwania sektora pozarządowego. Tematy są efektem badania potrzeb organizacji pozarządowych, jakie Urząd Marszałkowski zebrał podczas spotkań w terenie z NGO jesienią 2024 r.

– Jako Zarząd Województwa Małopolskiego widzimy i doceniamy rolę organizacji pozarządowych w rozwoju naszego regionu. Dzisiaj śmiało możemy mówić, że współpraca Województwa z organizacjami pozarządowymi to trwale wkomponowanie organizacji pozarządowych w strukturę działań samorządu i przykład dobrych

praktyk oraz partnerskiej wymiany doświadczeń. Mamy także świadomość z jakimi trudnościami funkcjonowania codziennego mierzą się organizacje pozarządowe, jak duża jest dynamika zmian prawnych. Poprzez organizację Małopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych w pięciu miastach Małopolski wychodzimy naprzeciw tym wyzwaniom, jestem przekonana, że zdobyta tam wiedza w znaczący sposób ułatwi dalszą działalność, a w konsekwencji przełoży się na wparcie naszych mieszkańców w wielu obszarach życia codziennego. Serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w szkoleniach – podkreśla **Marta Malec-Lech**, odpowiedzialna w zarządzie województwa za współpracę z organizacjami pozarządowymi.

- Szkolenia odbędą się:
- Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych – **Region Krakowski Obszar Metropolitalny** 8 maja 2025 r. o godz. 13:00 Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie,
 - Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych – **Region Tarnowski** 22 maja 2025 r. o godz. 13:00 Delegatura Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie,
 - Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych – **Region Podhalański** 29 maja 2025 r. o godz. 13:00 Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu,

- Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych – **Region Sądecki** 2 czerwca 2025 r. o godz. 13:00 Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu,
- Małopolskie Forum Organizacji Pozarządowych – **Region Małopolska Zachodnia** 12 czerwca 2025 r. o godz. 13:00 Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu.

Program szkoleń dostępny jest na www.malopolska.pl. Poprowadzą je:

- Katarzyna Sadło – specjalistka w zakresie prawnych, praktycznych i etycznych aspektów funkcjonowania NGO, trenerka i doradczyni od 25 lat związana z sektorem pozarządowym, autorka licznych publikacji poradniczych, w tym: „Standardy ochrony małoletnich – Przykładowa polityka ochrony dzieci w organizacji pozarządowej wraz z załącznikami” oraz „Dzieci i młodzież w organizacji pozarządowej – Standardy ochrony małoletnich”.
- Artur Gluziński – specjalista w zakresie współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi, ekspert w zakresie dostępności, autor książki: „Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.

Szkolenia są bezpłatne, decyduje kolejność zgłoszeń poprzez formularz internetowy.

Więcej informacji można uzyskać w Zespole Wspierania Inicjatyw Obywatelskich Kancelarii Zarządu, pod adresem e-mail ngo@umwm.malopolska.pl lub telefonem: (12) 61 60 536, (12) 61 60 527.

WIEŚCI Z GMINY KĘTY ❖ WIEŚCI Z GMINY KĘTY ❖ WIEŚCI Z GMINY KĘTY

Bo Naród to My. Obchody 1000-lecia Królestwa Polskiego



Nasza Ojczyzna ma ponad 1000 lat, niewiele państw na świecie może pochwalić się taką tradycją i historią. W Wielkim Patriotycznym Marszu z okazji 1000-lecia Królestwa Polskiego i 500-lecia Hołdu Pruskiego uczestniczyło tysiące Polaków, którzy przemaszerowali ulicami stolicy w biało-czerwonym korowodzie. Nie mogło zabraknąć reprezentacji naszego regionu w tym licznej grupy z Kęt.

Organizatorem tego wspaniałego wydarzenia był Komitet Inicjatyw Społecznych na czele z prof. Andrzejem Nowakiem, byłym marszałkiem sejmu Markiem Jurkiem oraz eurodeputowanym Prawa i Sprawiedliwości Patrykiem Jakim.

W czasie marszu pobito rekord Polski par tańczących poloneza, tańczyło aż 1165 par. Warto podkreślić, że te okrągłe rocznice są okazją do przypomnienia o wspaniałej historii Królestwa Polskiego, jak również niepowtarzalną możliwością wpojenia młodemu pokoleniu wartości takich jak Bóg, Honor, Ojczyzna, jakże często w obecnych czasach pomijanych i zapomnianych oraz wypieranych przez różnego rodzaju ideologie.

My Wolny Naród Wolni ludzie, powinniśmy być dumni ze swojej tradycji i historii. Bo słowo Polska brzmi dumnie. W związku z otaczającą nas rzeczywistością i zagrożeniami dla naszej Ojczyzny musimy ponownie, jak to już miało wielokrotnie miejsce w historii, stanąć na straży bezpieczeństwa nie tylko swo-



jej ojczyzny, ale wszystkich wolnych Europejczyków. Już nieraz to pokazaliśmy jako naród, warto tutaj wspomnieć jak Rzeczpospolita broniła Europy przed totalitarnymi zapędami, gdyby nie zwycięstwa pod Grunwaldem, Chocimiem, Wiedniem, Warszawą, gdyby nie Solidarność, histo-

ria naszego kraju, a przede wszystkim Europy mogłaby potoczyć się tragicznie. To My Polacy stworzyliśmy pierwszą konstytucję w Europie, to my naród wychowaliśmy wybitnych twórców kultury nauki i sztuki. Nie możemy nigdy zapomnieć „Młody Polaku” o Hołdzie Pruskim i Ruskim

jako pomniku wspaniałej historii naszego narodu, co przez dekady ze świadomości ludzi było wymazywane z naszych kart historii, jako wydarzenia nieistniejące. Przyszłe pokolenia nie wybaczyłyby nam, że nie stanęliśmy do apelu, jako strażnicy samodzielnego myślenia, godności i szacunku do swojego narodu. Polska będzie wielka, ale wszystko zależy od nas i naszego zaangażowania. Nie możemy pozwolić, by zabierano naszą wolność i suwerenność. Znajdujemy się w kluczowym momencie naszej historii i tutaj należy przypomnieć słowa premiera Jana Olszewskiego „Czyja będzie Polska” – jakże realnie wpisują się one w naszą obecną rzeczywistość i zagrożenia, które nas obecnie otaczają. Mam nadzieję, że Polska będzie wolna i przede wszystkim należała do wolnych Polaków i narodu jako całości.

Bo naród to My, nie wstydzmy się tego, bądźmy z tego dumni, jak i z naszej pięknej historii.

Jakub Goc,
Radny Rady Miejskiej w Kętach

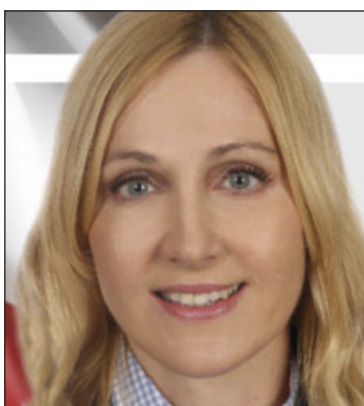


Polityka. Felieton

A kto ma mieć wpływ, jak nie my! Polska jest nasza

Ostatnio podczas rozmowy z obokrajowcem usłyszałam stwierdzenie „wy Polacy od początku dziejów cały czas walczyście”. Trochę mnie ta opinia zaskoczyła, ale też dała do myślenia – bo rzeczywistość śledząc historię polskiego narodu okazuje się, że pole bitwy to nasze ulubione miejsce, swoisty stan umysłu, bez którego nie jesteśmy w stanie funkcjonować – bo jeżeli nie walczyliśmy z wrogiem czy okupantem, to znajdujemy ciągle nowe preteksty, aby pałać nienawiścią do swoich rodaków, rozmieniając się na drobne i podcinając sobie nawzajem skrzydła. A przecież musimy trzymać się razem, ponieważ łączy nas te same więzy krwi.

Jesteśmy pochłonięci waśniami i skupieni na sobie, a tymczasem w naszym kraju coraz gorzej się dzieje – wystarczy podać kilka przykładów, jak kosmiczne wysokie ceny, rosnąca skala bezrobocia będąca skutkiem „zabijania” rodzimej gospodarki, zamach na demokrację, bezprawie i ograni-



czanie wolności słowa oraz wszechobecna korupcja i kolesiostwo – kto tego nie dostrzega wymaga pilnej konsultacji okulistycznej lub psychologicznej, bo oznacza to, że jest albo ślepy albo pozbawiony zdolności logicznego myślenia!

A my? Dalej nie reagujemy i czekamy aż sprawy same się rozwiążą, aż ktoś za nas zacznie działać?

Ale nie zacznie! – to nasza ziemia, nasz kraj, nasza ojczyzna, nasz kawałek nieba i nie możemy pozwolić nikomu wydrzeć jej sobie z rąk.

Słyszac opinię ludzi w stylu „a jaki my mamy na to wszystko wpływ?” ogarnia mnie przerażenie – a kto ma mieć wpływ jak nie my!

Dlatego 18 maja dokonajmy słusznego wyboru, pamiętając, że decydujemy również w imieniu młodego pokolenia, które nie nabyło jeszcze prawa do głosowania. To im za kilka lat będziemy musieli mieć odwagę spojrzeć w oczy, kiedy zadadzą nam pytanie „co zrobiliście z naszą Polską?”.

Jaka będzie wtedy nasza odpowiedź? Podniesiemy dumnie do góry głowę, wiedząc że dobrze odrobiliśmy lekcję patriotyzmu, czy też złożymy broń, okazując się pokoleniem słabeuszy, mięczaków i przegranych.

Oby ten drugi scenariusz nigdy nie miał szans się urzeczywistnić – tak nam dopomóż BÓG!

Moim zdaniem: Polska dla Polaków = dr Karol Nawrocki Prezydentem Polski.

Każdy głos ma znaczenie!

Monika Matyszkowicz,
Radna Miasta i Gminy Kęty



Renata Fijałkowska, dr Aleksandra Ścibich-Kopiec

STOP Fast Fashion – kiedy moda przestaje być niewinna

Fast fashion, czyli szybka moda, to zjawisko, które zrewolucjonizowało branżę odzieżową – ale też przyczyniło się do poważnych problemów ekologicznych i społecznych. Ubrania produkowane masowo, tanio i często w nieetycznych warunkach zalewają rynek, generując tony odpadów tekstylnych, zużywając zasoby naturalne i eksploatując pracowników w krajach rozwijających się.



Aleksandra Ścibich-Kopiec

Według danych UNEP (Programu Środowiskowego ONZ), **przemysł odzieżowy odpowiada za około 10% globalnej emisji CO₂**, a **co sekundę na świecie wyrzucana jest ciężarówka pełna ubrań**, z czego większość trafia na wysypiska lub do spalarni. Fast fashion wpływa również na **zanieczyszczenie oceanów mikroplastikiem** i nasila problem **nadmiernej konsumpcji**.

Odejście od fast fashion niesie za sobą szereg konkretnych **korzyści** – zarówno dla środowiska, jak i dla konsumentów. Świadome podejście do mody oznacza **oszczędność zasobów, mniejsze emisje, lepszą jakość życia pracowników** w branży tekstylnej, ale także **osobistą satysfakcję** z bardziej przemyślanych wyborów i budowania garderoby, która odpowiada na realne potrzeby. Promując zrównoważoną modę, uczymy się **odpowiedzialności, uważności i samowyróżania bez presji trendów**.

Edukacja o modzie jako narzędzie rozwijania kompetencji przyszłości

Co więcej, temat fast fashion to doskonały punkt wyjścia do rozwijania kompetencji potrzebnych na rynku pracy przyszłości. Według raportu Future of Jobs 2025 przygotowanego przez World Economic Forum, wśród najbardziej pożądanых umiejętności znajdują się: myślenie analityczne i krytyczne, kreatywność i oryginalność, zdolność do rozwiązywania złożonych problemów, świadomość ekologiczna, a także inteligencja emocjonalna i praca zespołowa.

Zrównoważona moda to temat, który łączy wszystkie te kompetencje. Praca nad alternatywami dla fast fashion uczy młodych ludzi planowania, projektowania, podejmowania decyzji, komunikacji, współpracy, empatii i korzystania z technologii. To przestrzeń do budowania kompetencji transversalnych – uniwersalnych i przenaszalnych między branżami – które według ekspertów będą kluczowe w zawodach przyszłości: edukatorzy klimatyczni, projektanci zrównoważonego produktu, doradcy ds. ESG, liderzy kampanii społecznych. – *Mówiąc o modzie i zrównoważoności, mówimy jednocześnie o rozwijaniu kluczowych kompetencji przyszłości: empatii, krytycznego myślenia, odpowiedzialności społecznej i zdolności projektowania rozwiązań.* Edukacja w tym zakresie to realne przygotowanie do nowych ról zawodowych i obywatelskich – podkreśla **dr Aleksandra Ścibich-Kopiec**, autorka projektu i ekspertka ds. kompetencji przyszłości Fundacji Edukacji Rozwoju i Innowacji.

Projekt **STOP Fast Fashion** powstał jako odpowiedź na te wyzwania.

Jest to inicjatywa międzynarodowa realizowana od sierpnia 2024 do lipca 2025 przez **Fundację Edukacji Rozwoju i Innowacji (FERI)** z Krakowa oraz Stowarzyszenie **MATA ze Skopje (Macedonia Północna)**. Zainaugurowano go **konkuresem filmowym**, w którym młodzi ludzie opowiadali o swoich doświadczeniach związanych z modą. Jedną z laureatek została **Olena z Oświęcimia**, która w swoich nagraniach promowała m.in. ideę szafy kapsułowej – minimalistycznego i świadomego podejścia do ubrań.

Moda z wartościami – warsztaty w Oświęcimiu

W kwietniu 2025 roku w Oświęcimiu odbyły się warsztaty edukacyjne zorganizowane w ramach projektu **STOP Fast Fashion**. Wzięła w nich udział młodzież studencka, nauczyciele, trenerzy, edukatorzy, doradcy zawodowi oraz przedstawiciele lokalnych instytucji.

Celem spotkania było budowanie świadomości na temat wpływu przemysłu mody na środowisko i ludzi, rozwijanie kreatywności oraz promowanie postaw opartych na zrównoważonym rozwoju. Uczestnicy pracowali nad projektami kampanii społecznych, tworzyli stylizacje z recyklingowanych ubrań, a także uczyli się, jak poprzez modę można wyrażać wartości i odpowiedzialność.

– *To, co mnie najbardziej zaskoczyło jako prowadzącą, to fakt, że młodzież często nie znała nawet pojęcia fast fashion, ale była ogromnie zainteresowana tą tematyką. Pokazuje to, jak bardzo potrzebujemy edukacji klimatycznej, która będzie bliska codziennym wyborom* – mówi **Renata Fijałkowska**, psycholożka i trenerka, współpracująca z Fundacją FERI oraz

Małopolską Uczelnią Państwową w Oświęcimiu.

Platforma wiedzy i inspiracji

Warsztaty oparto na trzech gotowych modułach tematycznych opracowanych w ramach projektu – do wykorzystania przez nauczycieli, trenerów i organizacje pracujące z młodzieżą. Towarzyszyły im także **kursy e-learningowe** do samokształcenia, z których można korzystać bezpłatnie na platformie **feriplatform.org.pl**.

Projekt **STOP Fast Fashion** to nie tylko warsztaty – to cała **przestrzeń edukacyjna**, która inspirowała do działania. Na platformie FERI dostępny jest bogaty zbiór materiałów:

- **kursy online** dla młodzieży i dorosłych,
- **trzy moduły warsztatowe** do prowadzenia zajęć edukacyjnych,
- **artykuły, podcasty, wywiady, filmy i infografiki**, które pokazują problem z różnych perspektyw – społecznej, środowiskowej i ekonomicznej.

To przestrzeń, gdzie edukacja spotyka się z designem, technologią i zaangażowaniem społecznym.

Lokalne partnerstwa mają znaczenie

Ważnym elementem projektu było także **partnerstwo Fundacji FERI z Małopolską Uczelnią Państwową im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu**. Współpraca z uczelnią umożliwiła dotarcie do lokalnej młodzieży i edukatorów oraz stworzenie warunków do testowania innowacyjnych form pracy warsztatowej. Jak podkreślają organizatorzy, ta współpraca od lat sprzyja rozwijaniu nowych idei edukacyjnych i społecznych, stając się źródłem inspiracji do kolejnych inicjatyw.

– *Partnerstwa z uczelniami, tak jak nasze z Małopolską Uczelnią w Oświęcimiu, to ogromny potencjał do wdrażania innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych. Łącząc zasoby akademickie z energią organizacji społecznych, możemy szybciej i skuteczniej odpowiadać na wyzwania współczes-*



Renata Fijałkowska

ności – takie jak zmiany klimatyczne czy potrzeba edukacji o odpowiedzialnej konsumpcji – mówi **dr Aleksandra Ścibich-Kopiec**.

Projekt **STOP Fast Fashion** pokazuje, że **razem można więcej** – edukatorzy, młodzież, uczelnie i organizacje społeczne wspólnie mogą budować bardziej świadome i zrównoważone społeczności.

Co możesz zrobić już dziś?

- **Ogranicz zakupy impulsywne** – stawiaj na jakość, nie ilość.
- **Postaw na szafę kapsułową** – wybieraj ubrania, które łatwo łączyć i które długo służą.
- **Wspieraj marki transparentne i odpowiedzialne społecznie.**
- **Organizuj wymiany ubrań i edukuj innych.**
- **Korzystaj z darmowych materiałów edukacyjnych** na feriplatform.org.pl.

Projekt **STOP Fast Fashion** pokazuje, że **moda może być nie tylko estetyczna, ale też etyczna. Bo każda decyzja zakupowa to głos** – wybierz świadomie.

Projekt „Stop Fast Fashion” (2023-2-PL01-KA210-VET-000174365) został dofinansowany ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

Polityczny cytat z 4 kwietnia 2025 r.

Beata Szydło: Rafał Trzaskowski coraz bardziej zaczyna przypominać Bronisława Komorowskiego

Polska produkcja spożywcza jest fundamentem naszej gospodarki. Jednak to zadziwiające, że szukając sukcesów polskiego biznesu, Rafał Trzaskowski odniósł się tylko do ogórków, cukierków i wafelków Prince Polo (która to marka nie jest zresztą już w polskich rękach).

Występ Trzaskowskiego jest wyśmiewany – i nic dziwnego. Polacy chcą czegoś więcej, niż zaprezentowanej przez Trzaskowskiego wizji eksportu ogórków (a warto tu przypomnieć, że za sprawą umowy z Mercosur, polskie rolnictwo mogą czekać ciężkie chwile).

Rafał Trzaskowski coraz bardziej zaczyna przypominać Bronisława Komorowskiego z jego pomysłami typu „zmieść pracę, weź kredyt”. Oderwanie od rzeczywistości i lekceważenie potrzeb Polaków.

Objęcie władzy w 2015 roku przez mój rząd pokazało Polakom, że polskie ambicje mogą być realizowane, że Polska może realizować wielkie projekty społeczne i infrastrukturalne.

Wybór Trzaskowskiego to wybór marazmu i braku ambicji. Głos na Nawrockiego, to głos na Polskę, na jaką Polacy zasługują, Polskę rozwoju i dobrobytu.

Beata Szydło, poseł do Parlamentu Europejskiego



Mapa Potrzeb Mieszkańców Oświęcimia. Twoje pomysły zmieniają miasto!

Samorządowcy oraz mieszkańcy starają się podejmować inicjatywy, które poprawiają jakość życia w mieście. Jednym z nowoczesnych narzędzi, które ma ułatwić ten proces, jest Mapa Potrzeb Mieszkańców Oświęcimia, internetowa platforma do zgłaszania pomysłów i problemów dotyczących mieszkańców. Powstała ona w marcu 2024 roku z inicjatywy Jakuba Przewoźnika, ówczesnego kandydata na prezydenta miasta oraz Stowarzyszenia Instytut Spraw Obywatelskich „Nowy Oświęcim”. Portal działa pod adresem mapapotrzeb.com.pl.

Koncepcja jest prosta i skuteczna. Dzięki platformie każdy mieszkaniec Oświęcimia może w łatwy sposób zgłosić propozycję zmiany, wskazać lokalne usterki lub zaproponować inwestycje, które poprawią komfort życia w danym obszarze miasta. Zgłoszenia mogą dotyczyć m.in. re-

montów chodników, tworzenia placów zabaw, poprawy infrastruktury osiedlowej, usprawnienia komunikacji publicznej, montażu nowych znaków drogowych czy zwiększenia liczby miejsc parkingowych.

– Mapa Potrzeb Mieszkańców Oświęcimia to innowacyjne narzędzie, które ma na celu włączenie mieszkańców w proces decyzyjny i zmniejszenie dystansu między społeczeństwem a władzami lokalnymi. Niestety, przez lata można było zaobserwować pewną bierność władz wobec drobnych, ale istotnych problemów, które zgłaszali mieszkańcy. Dzięki tej platformie każdy głos ma szansę zostać usłyszany – tłumaczy Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim.

Od momentu uruchomienia Mapy Potrzeb, mieszkańcy zgłosili już kilkanaście różnych pomysłów dotyczących rozwoju miasta. Każdy z nich znajduje się na interaktywnej mapie, a użytkownicy mogą głosować na te propozycje, które uważają za

najważniejsze. Wśród zgłoszeń znajdują się zarówno proste naprawy infrastruktury, jak i bardziej zaawansowane projekty, takie jak poprawa komunikacji miejskiej czy wdrożenie uchwały krajobrazowej.

– Zaangażowanie mieszkańców jest kluczowe dla sukcesu tego rodzaju projektu, jak i wielu innych potrzebnych do załatwienia spraw. Dlatego zachęcamy do aktywnego zgłaszania swoich pomysłów oraz oddawania głosów na istniejące już propozycje. Dzięki temu wspólnie mobilizujemy władze miasta, by skupiły się na tym, co naprawdę ważne dla Oświęcimian – dodaje Paweł Plinta, radny miasta Oświęcim oraz prezes Stowarzyszenia Instytut Spraw Obywatelskich „Nowy Oświęcim”

Korzystanie z Mapy Potrzeb Mieszkańców Oświęcimia ma wiele zalet. Przede wszystkim jest to sposób na wpływ na rozwój miasta. Każdy zgłoszony problem lub pomysł może zostać zauważony przez lokalne wład-

ze, a jego popularność wśród mieszkańców zwiększa szansę na jego realizację.

Dodatkowo, platforma pozwala na lepsze zarządzanie zasobami miasta. Dzięki zgłoszeniom i głosom mieszkańców władze mogą dowiedzieć się, które inwestycje są najbardziej potrzebne i jakie problemy wymagają natychmiastowej reakcji. To oszczędność czasu i pieniędzy – wystarczy przeanalizować zgłoszenia z mapy.

Mapa Potrzeb Mieszkańców Oświęcimia to także narzędzie wspierające sąsiedzką współpracę. Dzięki platformie mieszkańcy mogą wymieniać się pomysłami, razem działać na rzecz wspólnej przestrzeni i podejmować inicjatywy, które poprawią komfort życia w ich najbliższym otoczeniu. Jest to również świetna okazja do tego, by osoby aktywne społecznie mogły dać przykład innym i zachęcać do większego zaangażowania w sprawy lokalne.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że Mapa Potrzeb wpisuje się w ideę inteligentnego miasta (Smart City), które wykorzystuje nowoczesne technologie do zwiększenia efektywności zarządzania i poprawy jakości życia mieszkańców. Platforma jest dostępna dla każdego, łatwa w obsłudze i otwarta na wszystkie propozycje.

– Mapa Potrzeb Mieszkańców Oświęcimia wpisuje się w szerszą wizję rozwoju miasta jako Smart City, czyli miejsca, w którym nowoczesne technologie służą mieszkańcom i poprawiają komfort życia. Projekt ten jest również wyrazem potrzeby większej otwartości samorządu na głosy obywateli. Naszym celem jest stworzenie nowoczesnego i przyjaznego miasta, w którym głos każdego mieszkańca ma znaczenie. Internetowa mapa potrzeb to dopiero początek, ale liczymy, że stanie się narzędziem, które na stałe wpisze się w sposób zarządzania Oświęcimem – mówi Bartłomiej Jaskółka, oświęcimski informatyk i grafik, współtwórca witryny.

Jako redakcja „Kuriera Oświęcimskiego” również zachęcamy wszystkich mieszkańców Oświęcimia do korzystania z serwisu, zgłaszania swoich pomysłów oraz oddawania głosów na już istniejące propozycje.

Masz problem z tym, jak funkcjonuje Oświęcim?

Widzisz, że można byłoby coś łatwo i szybko naprawić w naszym mieście?



MapaPotrzeb Oświęcim

...by nagłośnić problem i sprawnie go rozwiązać!



Okiem radnego

Uwaga na znaki! Nie jedźmy na pamięć

W ostatnich miesiącach część rozwiązań drogowych w naszym mieście się zmieniła. Powstały nowe drogi, kolejne odcinki są remontowane, modernizowane lub całkowicie przebudowywane. To dobry znak – w wielu miejscach poprawia się infrastruktura, zwiększa bezpieczeństwo i komfort jazdy. Ale z każdą zmianą wiąże się także pewne ryzyko, o którym chciałbym dziś przypomnieć. To ryzyko jazdy „na pamięć”.

Znamy to wszyscy. Codziennie w Oświęcimiu przemierzamy te same trasy – do pracy, szkoły, sklepu czy na spacer. Po latach niestety jeździmy po mieście niemal automatycznie. Wiemy,

gdzie zatrzymać się na stopie, gdzie ustąpić pierwszeństwa, a gdzie można śmiało ruszyć. Problem pojawia się wtedy, gdy zmienia się organizacja ruchu, a my, siłą przyzwyczajenia, nie zauważamy nowych znaków, zmienionych pierwszeństw czy świeżo wprowadzonych ograniczeń.

Przypomnę tylko kilka przykładów z ostatnich tygodni. Wprowadzona nowa organizacja ruchu na skrzyżowaniach ulic Krasińskiego z Chopina oraz Kownackiej z Piłsudskiego. Zmiany objęły podporządkowanie ulicy Piłsudskiego oraz Chopina ulicom Kownackiej i Krasińskiego, które zyskały status dróg z pierwszeństwem przejazdu. Budowa ul. Krasińskiego

zmieniła też pierwszeństwo na skrzyżowaniach z ul. Wysokie Brzegi i Szpitalną. Wiem, że wszędzie tam pojawiły się nowe znaki, a mimo to nie brakuje kierowców, którzy dalej jeżdżą tak, jak „zawsze”.

Niestety, prowadzi to do wielu niebezpiecznych sytuacji. Drugim przykładem jest nagminne parkowanie w pobliżu skrzyżowań. Mam na myśli np. Stare Miasto i parkowanie samochodów na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Żwirki i Wigury. To bardzo niebezpieczne. Przykładów mógłbym mnożyć z całego miasta...

Nie chodzi mi o to, by kogokolwiek krytykować. Jesteśmy tylko ludźmi i mamy swoje przyzwyczaj-

nia. Ale jako radny, a przede wszystkim jako mieszkaniec Oświęcimia, czuję się w obowiązku zaapelować: **patrzmy na znaki drogowe!** Nie jedźmy automatycznie, bo „kiedyś tu było tak”. Zmiany w organizacji ruchu nie są wprowadzane dla sportu – one mają zwiększyć bezpieczeństwo i dostosować infrastrukturę do nowych potrzeb.

Zwracam się też z prośbą do rodziców i dziadków. Rozmawiajcie z dziećmi o bezpieczeństwie na drodze. Wy tłumaczcie, że oznakowanie może się zmienić, że nawet dobrze znane przejście dla pieszych nie zawsze będzie takie samo. Wspólna świadomość zasad ruchu drogowego to pod-

stawa bezpieczeństwa zarówno kierowców, jak i pieszych czy rowerzystów.

Przed nami kolejne remonty i modernizacje dróg. Cieszymy się z tych zmian, ale jednocześnie uczmy się ich i dostosowujemy się do nowych rozwiązań. Reagujmy uważnie na znaki i sygnały. Nasze bezpieczeństwo naprawdę zależy od tego, czy zwracamy uwagę na to, co dzieje się na drodze.

Na koniec prośba: **jeśli widzicie miejsce, gdzie oznakowanie jest nieczytelne, zniszczone lub wprowadza w błąd zgłaszajcie to do urzędu miasta lub do radnych.** Naszym wspólnym celem jest, by ulice Oświęcimia były bezpieczne i czytelne dla wszystkich uczestników ruchu.

Nie jeździjmy na pamięć! Jeździjmy z głową!

Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim

Polityka i wybory

Największy baner Karola Nawrockiego w Małopolsce zawiesz w Oświęcimiu!

W Oświęcimiu, pojawił się największy w Małopolsce baner promujący Karola Nawrockiego, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Imponujących rozmiarów billboard to nie tylko znak rosnącego poparcia dla Nawrockiego, ale również wyraz zaangażowania lokalnych środowisk samorządowych w budowanie Polski odpowiedzialnej, dumnej i nowoczesnej.

Inicjatywa jego umieszczenia wyszła od grupy radnych z Ziemi Oświęcimskiej, którzy od początku wspierają kandydaturę obecnego prezydenta Instytutu Pamięci Narodowej.

– To nie tylko baner, to pewnego rodzaju symbol nadziei na nową jakość w polskiej polityce. Dr Karol Nawrocki to człowiek, który łączy szacunek do historii z nowoczesną wizją Polski – mówi Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim. – Chcemy, aby mieszkańcy naszego miasta wiedzieli, że mają wybór i że ten wybór może być naprawdę dobry dla przyszłości Polski – dodaje radny Przewoźnik.

Zawieszenie banneru stało się również okazją do spotkania lokalnych samorządowców i sympatyków kandydata, którzy nie kryją entuzjazmu. – Wybory są świętem demokracji. A Karol Nawrocki to kandydat, który mówi językiem zwykłych ludzi o problemach i potrzebach zwykłych ludzi. Jednocześnie nieustannie podkreśla znaczenie narodowej wspólnoty i dumę z bycia Polakiem. Jest to człowiek ra-

cjonalny, energiczny i stanowczy. Z tego co widzę, właśnie takich ludzi, reprezentujących nowe pokolenie patriotów, potrzeba nam dziś w służbie publicznej – podkreśla Paweł Plinta, radny miasta Oświęcim.

Warto przypomnieć, że Karol Nawrocki dał się już poznać jako ener-

giczny lider, historyk z pasją i człowiek dialogu. Od lat angażuje się w działania na rzecz pamięci narodowej, ale jednocześnie nie boi się nowoczesnych wyzwań, jakie stawia przed nami świat. – Nawrocki to kandydat z wartościami, który nie boi się mówić prawdy. Jestem przekonany, że będzie

prezydentem wszystkich Polaków – mówi Krzysztof Kuczek, radny miasta Oświęcim.

Wielki baner w Oświęcimiu to nie tylko gest, ale konkretne działanie. To zachęta do aktywnego udziału w zbliżających się wyborach prezydenckich 18 maja. Każdy głos ma zna-

czenie, a przyszłość Polski zaczyna się właśnie teraz od decyzji, które podejmiemy przy urnach.

– Niech ten wielki baner przypomina nam wszystkim, że warto głosować – i że warto głosować właśnie na Karola Nawrockiego – dodaje Waldemar Łoziński, radny powiatu oświęcimskiego.

Samorządowcy z Oświęcimia symbolicznym gestem pokazali, że również mieszkańcy ich miasta są zaangażowani i gotowi wspierać liderów z wizją. Czy to Karol Nawrocki zostanie prezydentem, który zmieni Polskę? To są wybory. Ich wynik zależy od zaangażowania nas wszystkich.



Okiem radnego

Czy nasze miasto potrzebuje Oświęcimskiej Karty Turystycznej? Oświęcimskie rozwiązanie „One Pass” z potencjałem na sukces?

Oświęcim od lat znajduje się na trasie podróży tysięcy turystów z całego świata. Niestety wielu turystów trafia do naszego miasta na jeden dzień. Ci którzy zostają na dłużej powinni trafić na Rynek Starego Miasta, bulwary nad Sołą, odwiedzać muzea znajdujące się w mieście i zatrzymać się w lokalnych restauracjach. W tym kontekście pojawił się pomysł godny rozważenia. Pomysł, który już w wielu polskich miastach przynosi wymierne efekty. Chodzi o wprowadzenie Oświęcimskiej Karty Turystycznej – rozwiązania „One Pass”, które mogłoby zintegrować lokalną ofertę kulturalną, rekreacyjną i gastronomiczną.

Na czym miałyby polegać taka karta? W największym skrócie: na stworzeniu jednego biletu wstępu, który umożliwiałby dostęp do atrakcji turystycznych miasta, a jednocześnie zapewniał posiadaczowi szereg dodatkowych zniżek i korzyści. To rozwiązanie znane z Krakowa, Gdańska czy Wrocławia, ale z powodzeniem funkcjonujące również w znacznie mniejszych ośrodkach. Oświęcim, z bogatą historią i sporym ruchem tu-

rystycznym, wydaje się miejscem idealnym do wdrożenia Oświęcimskiej Karty Turystycznej.

Turyści odwiedzający nasze miasto często stają przed pytaniem: co jeszcze warto zobaczyć poza głównym punktem programu jakim jest Miejsce Pamięci KL Auschwitz-Birkenau? Dla wielu z nich wizyta w Oświęcimiu to zaledwie kilka godzin, a przecież lista miejsc, które mogliby odwiedzić, jest znacznie dłuższa. Wśród nich znajdują się m.in. Zamek z średniowieczną wieżą i punktem widokowym, zabytkowa Synagoga wraz z Centrum Żydowskim, Muzeum w ratuszu, Centrum Historii i Kultury Romów, Kaplica św. Jacka czy Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Do tego dochodzą wydarzenia organizowane np. przez Oświęcimskie Centrum Kultury, a także wypoczynalne kajaków na Sole, czy rejsy po Wiśle. A są jeszcze przecież obiekty MOSiR-u, jak np. kryta pływalnia. To tylko nieliczne przykłady. Problem w tym, że wiele z tych miejsc nie jest ze sobą powiązanych w żaden sposób. Brak wspólnego systemu biletowego, informacji czy promocji



sprawia, że część potencjału miasta po prostu się marnuje.

Wprowadzenie jednej, wspólnej karty turystycznej mogłoby ten stan rzeczy diametralnie zmienić. „One Pass” działałby na zasadzie biletu zbiorczego: osoba, która go wykupi, zyskuje dostęp do kilku lub wszystkich wybranych instytucji kultury, a ponadto może liczyć na bardzo atrakcyjne rabaty w restauracjach, kawiarniach, hotelach i innych miejscach. Taki system to nie tylko wygoda – to również oszczędność, zarówno czasu, jak i pieniędzy. W dobie cyfryzacji karta mogłaby funkcjonować w wersji mo-

bilnej, jako aplikacja z kodem QR, która rejestruje wejścia do obiektów i pozwala zaplanować indywidualny program zwiedzania. Dla osób ceniących tradycyjne rozwiązania dostępna byłaby także wersja fizyczna – plastikowa karta, możliwa do nabycia w punktach informacji turystycznej, hotelach i muzeach.

Nie bez znaczenia byłby aspekt ekonomiczny takiego projektu. Program zniżek mógłby obejmować lokale gastronomiczne, np. 10 proc. rabatu na kolację w restauracjach na Starym Mieście, darmowy napój do posiłku w wybranych kawiarniach, zniżki na lokalne alkohole czy desery. Hotele i pensjonaty, które przystąpiłyby do programu, oferowałyby obniżki dla posiadaczy karty, zachęcając tym samym do noclegu właśnie w Oświęcimiu, a nie w okolicznych miejscowościach.

Co ciekawe, podobne rozwiązania z powodzeniem funkcjonują w innych miastach o zbliżonej wielkości i charakterze. Przykładem może być Świdnica na Dolnym Śląsku, gdzie Karta Świdnicka umożliwia nie tylko tańszy wstęp do muzeów, ale także daje dostęp do promocji w kawiarniach

i sklepach z lokalnym rękodziełem. W Pszczynie, mieście równie chętnie odwiedzanym przez turystów, od lat działa system pakietów biletowych, który łączy zamek, skansen i stajnię książęce w jedną ofertę. Tarnów z kolei postawił na Kartę Turysty, obejmującą nie tylko obiekty muzealne, ale także wydarzenia organizowane przez miejskie instytucje kultury.

Oczywiście, wprowadzenie takiego rozwiązania wymagałoby współpracy wielu podmiotów: samorządów, instytucji kultury, przedsiębiorców i lokalnych organizacji. Kluczowym elementem byłoby stworzenie atrakcyjnej, ale jednocześnie realnej oferty – takiej, która nie obciąża nadmiernie partnerów, a jednocześnie będzie interesująca z punktu widzenia turysty. Program rabatowy musiałby być na tyle szeroki, by miał sens, ale nie może być zbyt skomplikowany. Przezroczystość i intuicyjność to podstawowe warunki sukcesu.

Wiem, że Oświęcim ma wszystko, czego potrzeba, by system „One Pass” odniósł sukces. Ma historię, ma infrastrukturę i ma ludzi z pasją. Teraz potrzebuje pomysłu i woli władz miasta, które wszystko to połączą w spójną całość. Sądzę, że warto podjąć ten wysiłek. Bo miasto, które zaprasza turystów nie tylko do pamiętania i upamiętniania, ale też do przeżywania, smakowania i odkrywania – to miasto, które naprawdę żyje.

Jak zawsze, Drodzy Państwo, zapraszam do wyrażania swoich opinii i przemyśleń. Mój adres e-mail: ku-baprzewoznik@poczta.onet.pl

dr Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim

Sport

Świetny start ale najtrudniejsze przed nimi

Pierwsza drużyna piłki nożnej Unii Oświęcim wystartowała wyśmienicie. Co prawda inauguracyjny mecz został przełożony z uwagi na złe warunki atmosferyczne, ale kolejne trzy zakończyły się zwycięstwami. Taka sytuacja cieszy podwójnie, ponieważ były to starcia, można powiedzieć o 6 punktów każde, z przeciwnikami walczącymi o utrzymanie w lidze.

Punkty nie przychodzą łatwo, ale póki co szczęście sprzyja ekipie z Legionów i oby jak najdłużej. Czwarte starcie z drużyną Pogoni Kraków było niesamowicie nerwowe, pierwsza połowa z niewykorzystanym rzutem karnym do zapomnienia, można powiedzieć kraina chaosu. Druga lepsza, strzelony gol i kilka stuprocentowych sytuacji, które powinny zamknąć mecz. Widać potencjał młodzieży, ale zabrakło tzw. zimnej krwi przy wykańczaniu wydawać by się mogło pewnych akcji bramkowych. Młodzieży brakuje ogrania i pewności siebie, potrzeba minut na boisku i jestem przekonany, że efekty przyjdą. Budująca jest postawa sztabu szkoleniowego, mimo wielu, co tu ukrywać zmarnowanych sytuacji, przekaz z ławki cały czas płynął pozytywny. Ja wiem, że każdy dostając minuty chce się pokazać z jak najlepszej strony, ale trzeba wiedzieć, że to gra zespołowa, a asysta przy strzelonej bramce ma często wagę większą niż sama bramka. No cóż zapominamy, pracujemy na treningach i powinno być tylko lepiej.

Mecz miał jeszcze jeden tym razem przykry incydent, a nawet w mojej ocenie wielowątkowy skandal. Bramkarz przeciwnej drużyny, nie będę wymieniał z nazwiska tego chuligana, w sposób absolutnie niedopuszczalny potraktował lekarza oświęcimskiej drużyny. Szarpał się z



lekarzem, popychał go, w końcu wyrwał mu torbę medyczną. Czy go przy tym obrażał słownie nie słyszałem bo było zbyt daleko. Uważam to napaść na ratownika medycznego co w mojej ocenie nie jest wybrykiem tylko zwykłym przestępstwem. Takie zachowanie powinno się zakończyć czerwoną kartką i wykluczeniem na wiele meczów. Niestety sędzia się nie popisał i pokazał zawodnikowi zaledwie żółtą kartkę co w zasadzie nie skutkuje niczym szczególnym.

W kolejnym spotkaniu poręczka poszła w górę, Unia Oświęcim po punkty pojechała do Białki. Mecz miał dodatkowy smaczek gdyż trenerem Białki jest były szkolenowiec naszej drużyny Marek Kołodziej. Spotkanie miało kilka odsłon, można było je wygrać lecz mimo przewagi straciliśmy gola i gdy wydawało się, że wrócimy do Oświęcimia bez punktów, w końcówce udało się strzelić gola. Pozostał niedosyt bo zwycięstwo było w tym dniu w naszym zasięgu. W piłce tak już jest, potrzebna

jest odrobina szczęścia. Pozostaje się cieszyć z wyjazdowego punktu.

19 kwietnia na Legionów przyjechała drużyna Sokoła Kocmyrzów. Po ciężkich bojach udało się wygrać 2:1. Unia gromadzi punkty ale te nie przychodzą łatwo. Do utrzymania już niewiele potrzeba ale niech to nikogo nie uśpi, każde następne spotkanie będzie już tylko trudniejsze o czym szybko przekonali się trener i zawodnicy. W kolejnym meczu przyszło skosztować smaku porażki. Można powiedzieć po wyniku, gładkie 3:0 z

Garbarnią Kraków. Na pewno czerwona kartka nie pomogła, ale gdy jest walka są też jej konsekwencje w postaci wykluczenia. Jeszcze wiele emocji przed nami, każdy punkt trzeba wywalczyć na boisku, niemal wyrwać kolejnym przeciwnikom. Oby w dalszej części sezonu bez wykluczeń i bez kontuzji, a ja wierzę, że chłopaki dadzą radę!

Wspierajmy nasz klub, kibicujmy zawodnikom na każdym meczu!

Waldemar Łoziński,
kibic



Kolejny raz powrócił temat wydanej zgody na odwierty, mające na celu zbadanie złóż żwiru na Stawach Adolfińskich. Tym razem, na sesji Rady Powiatu w Oświęcimiu temat wywołał radny Piotr

Okiem radnego powiatowego

Tym razem Temat Stawów Adolfińskich rozgrzał radnych Powiatu Oświęcimskiego

Śreniawski, który reprezentuje KOS 2018 (w rzeczywistości lewicę), próbując całą winę za to zamieszanie zrzucić na Marszałka Województwa Małopolskiego.

Dość nieudolnie wtórował mu wiceprzewodniczący Rady Powiatu Artur Mendyk. Ten ostatni z braku argumentów stwierdził, że ja nie reprezentuję jego poziomu. Ot, taki skromny i wrażliwy radny, który szcunkiem darzy drugiego człowieka. To nie pierwsza taka „ustawka”, w której winny już jest, trzeba tylko na kolanie napisać uzasadnienie.

Przypomnę, że zgodę na wejście na teren Stawów Adolfińskich wydał

właściciel stawów - KOWR, zgodę wydał wójt Gminy Oświęcim na której te stawy się znajdują, a winą próbuje się obarczać instytucję, która na podstawie tych wszystkich zgód została zobligowana do wydania stosownego zezwolenia.

Przykładowo to tak jakby ktoś robił kurs prawa jazdy, przeszedł stosowne szkolenie, czyli instruktor podpisał zgodę na podejście do egzaminów. Egzaminator stwierdził, że kursant zdał teorię i praktykę, a wydział komunikacji nie wydałby prawa jazdy, ot taki kaprys. Idźmy dalej w tym rozważaniu, świeżo upieczony kierowca spowodował

wypadek. Zaczyna się poszukiwanie winnych i wszyscy jednym głosem krzyczą, kto mu dał prawo jazdy?! Oczywiście do wydania prawa jazdy na samym końcu dochodzi w wydziale komunikacji, ale co to ma do rzeczy? Instruktor znał kursanta i wiedział, że z jego jazdy po gminie będą same kłopoty, a jednak pozwolił na podejście do egzaminów. Egzaminator przez palce popatrzył na sprawę i udał, że pewnych rzeczy nie widzi, stwierdzając tym samym, że kierowca może jeździć, a jak się sprawa rypnie to zwalimy na tego kto wydał prawo jazdy... Taka historia.

Wracając z rozważań do faktów, ta mocno naciągana teoria, ale bardzo dobrze sprzedana przez wójta i jego zwolenników krąży po gminie. Doszło do tego, że są tacy, którzy dziękują wójtowi za taką postawę i w nim upatrują zbawcę. Taką właśnie manipulacją z winowajcy wójt Gminy Oświęcim staje się bohaterem Stawów Adolfińskich.

Oczywiście ocenę całego tego zamieszania pozostawiam czytelnikom. Niestety obawiam się, że to jeszcze nie koniec tej sprawy...

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego